

Reżim Iranu skazał rapera na śmierć za „szerzenie zepsucia”

6 maja 2024

Władze Iranu na początku próbowały zwalczać rap, gdyż artyści tworzący w tym nurcie byli zwykle krytyczni wobec poczynąń reżimu. Niekiedy jednak próbują go wykorzystywać do celów propagandowych. Jednocześnie niepokorni artyści są torturowani i skazywani na śmierć.



Jak pisze Natasza Anderson w „Daily Mail”, polityka kulturalna irańskich władz sięga po nowe, popularnie medium – muzykę rap; chce w ten sposób promować postawy islamistyczne oraz wspierać ambicje nuklearne. Gdy rap zyskał popularność w Iranie, Republika Islamska próbowała zdyskredytować ten gatunek, nazywając raperów „satanistami”. „Z czasem jednak reżim zaczął zlecać muzykom „szerzenie odpowiedniej ideologii”. Niektórzy raperzy śpiewają teraz prorządowe teksty, pozują do zdjęć z politykami, dzięki czemu zarabiają ok. 10 tysięcy dolarów miesięcznie. Takie wynagrodzenie dla wielu jest sumą zawrotną; przeciętny Irańczyk na tę pensję musiałby pracować ponad rok.

Amirhossein Maghsoudloo, znany jako Amir Tataloo, to jeden z najbardziej kontrowersyjnych irańskich artystów rapowych, który zyskał rozgłos dzięki odważnej krytyce władz. Potem, ku zaskoczeniu wielu, wytatuowany od stóp do głów muzyk udzielił wsparcia prezydentowi Ebrahimowi Raisiemu podczas kampanii w 2017 roku. W swojej piosence z 2015 roku chwalił narodowy program nuklearny. W teledysku do tej piosenki występuje chór irańskich żołnierzy. Materiał został nakręcony przy wsparciu irańskiego wojska i policji. W 2019 r. Instagram zablokował muzykowi konto za promowanie małżeństw dzieci. Ostatecznie

Tataloo po raz kolejny zmienił swoje stanowisko i uciekł do Turcji. W zeszłym roku został deportowany do Iranu i osadzony w więzieniu. Zarzuca się mu tworzenie i publikowanie „obscenicznych” dzieł.

24 kwietnia trzydziestotrzyletni Toomaj Salehi został skazany na śmierć pod zarzutem „szerzenia zepsucia na Ziemi”. Artysta jednoznacznie poparł antyrządowe protesty. Uchodził za głos zbuntowanego pokolenia młodych Irańczyków. Salehi w swoich utworach domagał się większych swobód i poszanowania praw kobiet. W mediach społecznościowych zamieścił zdjęcia z protestów.



Skazanie Salehiego na karę śmierci ma być manifestacją siły i narzędziem represji wobec opozycji. Przywódcy Iranu postrzegają Salehiego jako „zagrożenie dla bezpieczeństwa narodowego” – stwierdziła Holly Dagres z Rady Atlantyckiej, która rozmawiała z Toomajem na temat Irańczyków z „pokolenia Z”. Badaczka twierdzi, że muzyka stała się popularną bronią przeciwko irańskiemu reżimowi.

Salehi po raz pierwszy zyskał popularność we wrześniu 2021 r., publikując protest song „Rat Hole”, w którym wezwał do wyrażania sprzeciwu wobec autorytarnej władzy. Utwór okazał się hitem. Kilka dni po jego premierze artysta został aresztowany. Następnie został zwolniony za kaucją. Władze chciały, by zamilkł. Mimo represji muzyk nadal działał pod swoim nazwiskiem. Oprócz piosenek nagrywał też filmiki, na których pokazywał twarz.

„Żaden muzyk nie był tak odważny i szczery jak on” – powiedziała badaczka mediów na Bliskim Wschodzie Nahid Siamdoust z Uniwersytetu w Austin. Salehi pochodził z rodziny aktywistów, jego ojciec był więźniem politycznym. Spędził osiem lat za kratkami. Nie chciał pogodzić się z nowymi, rewolucyjnymi porządkami w Iranie.

W listopadzie i grudniu 2022 r. artysta pojawił się na filmach, na których przeprasza irańskie siły bezpieczeństwa. Ostatecznie opuszcza więzienie pod koniec 2023 r. Kilka dni później na swoim koncie YouTube zamieścił nagranie, w którym ujawnił, że był torturowany, a opublikowane oświadczenia zostały wymuszone. „Łamali mi ręce i nogi. Bili mnie w twarz i głowę. Początkowo próbowałem zakryć się rękami, ale połamali mi palce” – powiedział Salehi. Po publikacji tego filmu znowu trafił do aresztu za „zakłócanie spokoju publicznego polegające na rozpowszechnianiu w internecie fałszywych i nieudokumentowanych komentarzy”.

Sprawa Salehiego została złożona do sądu najwyższego. Ten wezwał sąd niższej instancji do wycofania niektórych postawionych mu zarzutów. Jednak sąd rewolucyjny, będący częścią równoległego irańskiego systemu wymiaru sprawiedliwości, ponownie przejął sprawę i skazał artystę na śmierć.

„Toomaj staje się bohaterem narodowym” – powiedział Navid, uczestnik protestu w Teheranie, zorganizowanego w obronie muzyka. Organizacja Narodów Zjednoczonych, Biały Dom, a także liczne międzynarodowe stowarzyszenia artystyczne zaprotestowały przeciwko drakońskiemu wyrokowi.

Irański sąd nie potwierdził jeszcze wyroku. Salehi ma 20 dni na odwołanie się. „Zdecydowanie złożymy apelację” – zapowiedział jego prawnik. W poście w mediach społecznościowych tuż przed aresztowaniem Salehi napisał: „Powinieneś wiedzieć, że nie boję się śmierci, więzienia ani tortur. Najbardziej boję się widoku kobiet sprzedających swoje ciała z niedostatku i tego, że zamyka się im usta. Boję się patrzeć, jak ludzie, którzy [w poszukiwaniu jedzenia] zanurzają się w koszu na śmieci, milczą. Boję się patrzeć, jak ludzie widzący bitego pracownika, milczą. Boję się być milczącym świadkiem zabójstwa protestującego i torturowania jego domagającej się sprawiedliwości rodziny”.

W więzieniu przebywa także Saman Yasin, 26-letni raper aresztowany w związku z demonstracjami w 2022 roku. W październiku 2022 r. został skazany na śmierć, a dwa miesiące później próbował odebrać sobie życie z powodu „trudnych warunków” i „tortur”, jakich doświadcza w więzieniu. Według doniesień Sieci Praw Człowieka Kurdystanu umieszczono go w izolatce i wielokrotnie symulowano egzekucję. Wyrok śmierci został zamieniony na pięć lat więzienia.

Autorstwo: Piotr S. Ślusarczyk

Źródło: [Euroislam.pl](https://euroislam.pl)